

# Historia leczenia astmy – wystawa w Muzeum Farmacji

Zuzanna Marcińska

Muzeum Farmacji im. mgr Antoniny Leśniewskiej, Oddział Muzeum Historycznego m.st. Warszawy

Adres do korespondencji: Zuzanna Marcińska, Muzeum Farmacji im. Antoniny Leśniewskiej, ul. Piwna 31/33, 00-265 Warszawa, tel. 022 635 16 25, e-mail: sekretariat@mhw.pl

**W** Muzeum Farmacji im. mgr Antoniny Leśniewskiej w Warszawie, w dniach od 29 października 2008 roku do 10 stycznia 2009 roku, zwiedzający mogli obejrzeć wystawę poświęconą historii leczenia astmy. Patronat nad ekspozycją objęła firma Astra-Zeneca Pharma Poland. Ekspozycja objęła wiele ciekawych eksponatów, a na planszach przedstawiono historię odkrywania przyczyn choroby oraz trudne poszukiwania skutecznego leczenia.

Astma jest przewlekłym stanem zapalnym oskrzeli, zazwyczaj o podłożu alergicznym. Nadreaktywność oskrzeli wywołuje nawracające ataki duszności i kaszlu oraz świszczącego oddechu. Obecnie jest leczona przede wszystkim lekami z dwóch grup – glikokortykosteroidów oraz  $\beta_2$ -mimetyków, podawanymi w jednym inhalatorze.

Na planszach przedstawiono kolejne przełomowe momenty w historii leczenia astmy. Pierwsze omówienia poświęcono czasom starożytnym oraz dawnym metodom leczenia. Samo słowo *astma* pochodzi z greckiego i oznacza dosłownie utrudnienie w oddychaniu. Pierwszy opis dolegliwości astmatycznych zamieścił w VIII w. p.n.e. Homer w Iliadzie, opisując śmierć Hektora. W I w. n.e. Seneka w liście do Lucjusza opisał swoje problemy zdrowotne i jest to prawdopodobnie najstarszy opis objawów astmy. Przez setki lat przyczyny tej choroby były nieznanne. Dostępными środkami i metodami łagodzone jedynie objawy. Zalecano więc specjalne diety, ćwiczenia gimnastyczne oraz umiarkowanie w jedzeniu, picciu, śnie i aktywności seksualnej. Później zaczęto wykorzystywać zioła, takie jak bielun dziędzierzawa, pokrzywa wilcza jagoda, lobelia rozdęta, fiołek trójbarwny czy szaflwia powabna. Przygotowywano z nich napary, syropy i wywary. Na wystawie znalazły się reprodukcje pięknych rycin pochodzących z książki *Icones, Plantarum Medicinalium* z 1786 r., przedstawiające właśnie te rośliny lecznicze.

W XIX wieku stosowano także opium, kokainę i morfinę, powodujące zahamowanie napadów duszności.

Dopiero druga połowa XIX wieku przyniosła pierwszy przełom. Udowodniono, że czynnikiem wywołującym napady choroby mogą być pyłki niektórych traw. Rozpoczęto badania nad alergenami.

Na początku wieku XX zaczęto wykorzystywać w leczeniu substancje wywołujące aktywację układu współczulnego i przez to rozkurcz oskrzeli – adrenalinę i efedrynę. Były one dalekimi przodkami obecnie stosowanych  $\beta_2$ -mimetyków. Produkowano także papierosy przeciwastmatyczne oraz proszek, których podstawowym składnikiem był surowiec roślinny bielun dziędzierzawa (*Datura stramonium*).

Równoległe do poszukiwania nowych preparatów próbowano znaleźć skuteczną metodę ich podawania bezpośrednio do płuc. Jedną z plansz na wystawie została poświęcona historii powstania inhalatorów. Słowo *inhalator* pojawiło się po raz pierwszy w wydanej w 1778 r. książce angielskiego lekarza Johna Mudge'a pt. *A Radical and Expenditious Cure for a recent Catarrhus Cough*. Opisał on substancje przydatne w leczeniu chorób dróg oddechowych i urządzenie do ich aplikacji. W latach 60. XIX w. we Francji i Anglii, skonstruowano pierwsze modele inhalatorów. Był to bardzo odległy początek terapii wziewnej.

Wielką atrakcją wystawy w Muzeum Farmacji były zabytkowe inhalatory, wśród których najstarszy pochodził z początku XX wieku ze zbiorów Muzeum w Bazylei. Urządzenie to było bardzo duże, składało się z kilku elementów z blachy cynowej. Kolejne eksponowane inhalatory to dużo mniejsze aparaty, skonstruowane z kilku lub kilkunastu elementów. Ich użycie było jednak wciąż skomplikowane. Na wystawie pokazano między innymi inhalator z białej blachy i szkła z Muzeum Farmacji Apteki pod Łabędziem w Bydgoszczy oraz ceramiczny *Nelson's inhaler* ze

szklaną końcówką ze zbiorów w Londynie. Na ich przykładzie można zobaczyć, jak wielki postęp techniczny nastąpił w ciągu ostatnich stu lat. W ostatniej gablocie umieszczono bowiem inhalatory współczesne w formie dysku lub małego turbuhalera, których pacjent może używać sam w warunkach domowych. Odmierzana dawka leku jest bardzo precyzyjna. Na rysunkach przedstawiono technikę dawkowania leku we współczesnym inhalatorze.

Kolejny omówiony na planszy przełom w leczeniu astmy nadszedł wraz ze zrozumieniem, że poprawa w leczeniu następuje po podaniu działających przeciwzapalnie pochodnych hormonów steroidowych. Wprowadzenie do leczenia glikokortykosteroidów było wynikiem badań kilku uczonych – Filipa S. Hencha z Mayo-Clinic Rochester, Tadeusza Reichsteina z Zurychu oraz Edwarda Kendalla. W 1950 roku otrzymali oni nagrodę Nobla za wyizolowanie 39 hormonów, m.in. kortyzolu. W latach 50. stosowano zastrzyki, podawano lek doustnie, a od 1972 roku zaczęto podawać steroidy metodą wziewną w indywidualnym inhalatorze.

Chcąc w sposób najbardziej dostępny dla publiczności Muzeum przedstawić historię zmagania z chorobą, wykorzystano przypadek pana Tomasza Wędrychowskiego (ur. 1937 r.). Dawniej pacjenci często przebywali w szpitalu, nierzadko w stanie zagrożenia

życia. Metody leczenia zmieniały się, ale wciąż miały wiele skutków niepożądanych. Życie z astmą było bardzo trudne. Obecnie jest to choroba leczona ambulatoryjnie. Dzięki stosowanym lekom pacjenci mogą ją kontrolować. W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat wzrosła liczba zachorowań na astmę, stała się ona jednym z najczęstszych problemów zdrowotnych. W tym samym czasie spadła jednak liczba osób hospitalizowanych i zgonów z powodu astmy, co zilustrowano na wystawie wykresami. Obecnie wiadomo, że zaostrzenia choroby następują w wyniku narażenia chorego na czynniki wywołujące jej objawy np. zakażenia wirusowe, wysiłek fizyczny, zanieczyszczenie powietrza, kontakt z alergenami (pyłki traw, niektórych drzew, obecność roztoczy i kurzu domowego, sierść niektórych zwierząt).

Na wystawie przedstawiono historię kolejnych odkryć badaczy, lekarzy i pacjentów. Dzięki nim można się przekonać, jak długa droga prowadziła do zrozumienia przyczyn, poznania objawów i znalezienia metody właściwego leczenia choroby. Wystawa uwiadcza także jak medycyna spleta się z farmacją, oglądając eksponaty można się przekonać, jak wielki postęp nastąpił w terapii tego schorzenia.

Otrzymano: 2009.04.02 · Zaakceptowano: 2009.04.30